



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 15 Sierpnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 211.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odnośnienie do domów 20 f. miesięcznie.
Za granicę miesięcznie 2 Marki.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 2 strony i 3/4 teksta za wiersz 1/4 jara
miejsce i Mr.; reklamy zaraz po tekście 30 f.; dalej za tekstem 24 f.
nekrologia 40 f. Ogłoszenia małe 3 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

14 sierpnia rano. — Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

W Argonach zrobiono postępy przy forcie Martin. Liczba jeńców wzrosła do 4 oficerów i 240 żołnierzy.

Z terenu wschodniego.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Na północy od Niemna, w okolicy Alesowa, Kupiszek, Weszynt i Kowarska, rozwinęły się nowe walki. Pod Kownem wzięły nasze atakujące wojska ufortyfikowany las przed Dominikanką. Pojmano przytem 350 jeńców. Między Narwią a Bugiem dotarły wojska nasze, silnie napierając, do skrawku Sliny i Nurca, na którym zatrzymał się przeciwnik, by stawić opór na nowo. Na północy od Modlina wzięto szturmowo silne stanowisko ocołowe. W ręce nasze wpadło 9 oficerów, 1800 żołnierzy i 4 karabiny maszynowe.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Na północnym wschodzie od Sokołowa zbliżają się wojska sprzymierzone do Bugu. Na zachodzie od linii Łosice—Międzyrzec usiłował nieprzyjaciół zatrzymać pościg uporczywymi przeciwaściami.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: Nieprzyjaciół pobity 10 i 11 sierpnia, nie miał wczoraj siły, by oprzeć się niepowstrzymanemu naporowi wojsk sprzymierzonych. W pościgu przeszły wojska sprzymierzone drogą Radzymin—Dawidy—Włodawa.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Konferencje w Carskim Siole.

WIEDEN, 14 sierpnia. Korespondencja „Rundschau“ donosi: Jak poważnie zastanawiają się w Petersburgu nad położeniem, dowodzą nieskończoną konferencje ministrów i powołanie wyższych wojskowych do Carskiego Sioła. Mają być omawiane ważne postanowienia.

Nowe dymisje w Rosji.

LONDYN, 14 sierpnia. „Daily Chronicle“ donosi z Petersburga: Udzielono dymisji generał-gubernatorowi prowincji nadbałtyckich i gubernatorowi kurlandzkiemu. Mają nastąpić jeszcze inne dymisje.

Powołanie wyższej komisji rewizyjnej.

BAZYLEJA, 14 sierpnia. „Temps“ dowiaduje się z Petersburga: Rząd rosyjski postanowił zgodnie z wypowiedzianymi życzeniami Dumy, powołać do życia wyższą komisję rewizyjną z poleceniem wyszukania winnych niewystarczającej ilości amunicji i materiału artyleryjskiego, i stawienia ich przed sądem.

Konferencje w Rzymie.

PARYŻ, 14 sierpnia. „Echo de Paris“ donosi z Rzymu: Sonino odbył wiele konfe-

rencji z przedstawicielami różnych państw bałkańskich.

Wniosek posła Liebknechta w sprawie rokowań pokojowych.

BERLIN, 14 sierpnia. W parlamencie Rzeszy wniósł poseł Liebknecht zapytanie ze wschodniego terenu wojny, datowane 31 lipca 1915, czy gotów jest rząd, przy odpowiedniej gotowości innych wojujących, przystąpić do natychmiastowych rokowań pokojowych, na zasadzie zrzeczenia się wszelkiego rodzaju aneksji.

(Telegramy z ostatniej chwili na 3-ej stronie)

W sprawie szkół miejskich.

Życie, wysuwając coraz nowe zagadnienia, na niektóre żąda niezwłocznej odpowiedzi. Takim zagadnieniem w chwili najbliższej staje się sprawa szkół miejskich. Wzmianka kronikarska, że szkoły te będą i w tym roku uruchomione, jest zgoła niedostateczną; do dziś dnia bowiem, pomimo zbliżającego się roku szkolnego, pozostawia ona bez odpowiedzi cały szereg szczegółów niezmiernie aktualnych. Wszak nie może być dla wielotysięcznej ludności naszego miasta obojętnym, w jakich mianowicie warunkach będą te szkoły czyane, tymbardziej, że skutkiem nowej organizacji różnych wydziałów i wydział szkół miejskich uległ zapewne zasadniczym zmianom. Nie wiadomo są naprz. rozmiary etatu szkolnego; niewiadomo, czy mają być uregulowane i w jakiej mierze niezależności za lokale szkolne; czy personel nauczycielski ten sam nadal pozostanie i czy racjonalne są te ciężkie warunki, w jakich pracowali dotychczas (co było możliwe tylko na bardzo krótką metę) tak zwani „zastępcy“, otrzymujący zgoła niemożliwe, (bo od 25 do 40 rb.), wynagrodzenie; czy będą dodane i w tym roku nowe komplety i t. p...

W interesie nie tylko nauczycieli, ale także i całej ludności leży, aby na powyższe pytanie jaknajprędzej otrzymać można było odpowiedź...

Obawa pochodu Niemców na Petersburg.

Jak przed przygotowaniem opinii na opuszczenie Warszawy i przed cofaniem się na linię Bug-Niemen, tak i dzisiaj dochodzą wieści z Petersburga: „Jest wątpliwym, czy będziemy w stanie utrzymać linię Bug-Niemen, gdy już dzisiaj nieprzyjaciół znajduje się za tą linią w Wilkomierzu i pod Kowlem. Tak to krótko formułuje sprawozdawca „Daily Mail“. Z innych telegramów petersburskich do pism angielskich wynika, że w Petersburgu wybucha panika. Pisma kładą nacisk na to, że głównym celem Niemców, czemu zaprzeczyc nie można, jest stolica państwa. W każdym razie uważał sztab generalny za stosowne ogłosić oświadczenie uspokajające.

Oświadczenie to brzmi:
„Nieprzyjaciół nie będzie mógł, jakie-

kolwiek on mieć może zamiary, osiągnąć stolicy. Gubernia pskowska pokryta jest jeziorami i stawami, które tworzą silną linię obronną. Ewentualny pochód nieprzyjacielski na Petersburg rozbił się o tę linię obronną. Neuvue Rottendamsche Courant“ przypomina z powodu tego oświadczenia uspokajające oświadczenie sztabu generalnego rosyjskiego z 1 maja, w którym twierdzono, że pochodu Niemców w guberni pskowskiej nie biorą w kołach miarodajnych na serjo. Sprawozdawca „Timesu“ z Petersburga myśli, że powodu przygnębienia trzeba szukać w tem, iż dotąd myślano, że Niemcy natychmiast po zajęciu Warszawy siły swe przetruczą na zachód. Obecnie stwierdza się, że przeciwnie, nieprzyjaciół przedsięwzięcie nową ofensywę na wewnątrz Rosji przy pomocy silnych nowych wojsk.

Bez czekania na zakończenie ruchów okrążających na cofające się przy Wiśle wojsko rosyjskie, stara się szturmować Kowno i równocześnie postępują niemieckie wojska na szerokim froncie na Ryge, na Dynaburg i na Wilno. Tymczasem donosi Reuter z Petersburga, że ludność cywilna opuściła Dynaburg. Władze przysposabiają się również do odjazdu. Niezliczeni uchodźcy przyjeżdżają do Petersburga. Generał Ruzkij z komendantem obwodu wojskowego odwiedził Dynaburg.

Artykuł Mięszkowskiego w „Nowoje Wremja“, wskazuje, że obecna wojna nie wytrzymuje porównania z wojną w r. 1812. Niemcy, pisze on, maszerują z siłami bojowymi, z którymi podjąć można siedm takich pochodów, jak Napoleonski. Niemcy opierają się na technicznym doświadczeniu; w r. 1812 wojsko rosyjskie miało równe doświadczenie, jak francuskie. Niemcy są pod tym względem w lepszym położeniu wobec Rosji niż Napoleon. Jest niemożliwym, aby uważali Moskwę jako klucz państwa! Lecz wiedzą, że Petersburg jest politycznym centrum, które od Rygi jest oddalone o połowę drogi jak do Moskwy.

Podróż z Rygi do Petersburga trwa tylko jedną noc. Wprawdzie wojsko nie pojedzie pociągiem pośpiesznym, lecz odległość dwustu mil dobrymi drogami i przy pomocy dwóch linii kolejowych nie przedstawia trudności, niemożliwych do pokonania.

Wojna obecna jest poważniejszą niż wojna w r. 1812, i trzeba uznać fakt, że Niemcy chcą zakończyć pochód na Rosję, aby obrachować się z mocarstwami zachodu. Dla tego nie dążą do Moskwy, lecz do Petersburga.

Z ziemi polskich.

Działalność policji rosyjskiej przed opuszczeniem Warszawy.

(a) Największą gorliwością w odbieraniu ludności przed ostatecznym opuszczeniem Warszawy odznaczyła się policja „prowincjonalna“, i straż ziemską przybyła do Warszawy z miejscowości wcześniej zajętych przez wojska niemieckie.

W szeregach tych widziano kółskich, piotrkowskich i częstochowskich komisarzy, jak np. Uthofa, który stał rezydentem w ubegu Alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej. Początkowo operował tam i Arbusow, lecz w dowód zastęp mianowano go naczelnikiem straży ziemskiej w Grójcu.

Bezcelność policjantów dochodziła do tego stopnia, iż nawet przyzwyczajonych do wyszoku policyjnego warszawiaków wyprowadzała z równowagi.

Przy odwróceniu rosjanie z wieży dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej zdjęli... zegar!

Z dymem pożarów.

Otrzymujemy nowe szczegóły skutkiem ostatnich walk w pow. Płońskim i Pułtuskim.

Cały pas, obejmujący część Jonickiej parafji, Wronę, Krysk aż po Wisłę wyludniony, wieś Wrona zniszczona, jak i cała niemal parafja; plebanja i zabudowania zrujnowane; w kościele wieża wspaniała zepsuta, wewnątrz podobno sklepienie zwalone. Proboszcz z parafjanami wysiedlono przed bitwą, która tu rzeczywiście trwała dwa dni i dwie noce od Pułtuszka aż do Kryska, z największym napięciem w Pułtuskim.

Ceksyn (po lewej stronie rz. Wisły) uległ temuż losowi, co Wrona, bo leży na tej samej linii bojowej, a wieże kule z fortów modlińskich wszystko poniszczyły.

Kroczewo i Kamienica prawdopodobnie już nie istnieją, ale sprawdzić dotychczas nie można.

Z pow. pułtuskiego nadchodzą wieści że Nasielsk (osada) i cała tamtejsza okolica spalona; z Nasielska ludność wywieziono. W pułtuskim tylko dawny zamek biskupi uszkadzony. Klukowo, Strzegocin i Gzy — parafje w północno zachodniej części doświadczyły też skutków poważnych bitw.

Ks. proboszcz Przedpełski z Orszymowa, który w sobotę 7 b. m. wrócił z ks. kan. Gruberskim prob. Czerwińskim, z Warszawy, wspomina, że ludność z pow. Płockiego i Płońskiego pozostaje przeważnie w lasach Jabłonny; nieszczęśliwi zbiegowie pocieszają się tylko nadzieją, że nie długo wrócą do rodzinnych okolic, choćby na zgłiszczą, ale do własnego kąta.

Z Kielca.

(a) W Kielcach zmarł w d. 24 ub. m. Teodor Kłodawski, uczestnik wypadków 63 roku, obywatel miasta, kupiec i dyrektor hurtowni „Spółki“ kieleckiej.

Komendantura miejscowa ustanowiła taksę drożkarską, po 60 fenigów za jeden kurs.

Na stacji osobowej kieleckiej funkcjonuje kantyna wojskowa ze sprzedażą piwa i zakąsek.

Z Częstochowy.

(a) Z rozporządzenia naczelnika powiatu w Częstochowie, von Thera, ustanowiono następujący kurs przymusowy pieniędzy:

1 Marka = 0,60 Rub. = 1,35 Koron.
1 Korona = 0,45 Rub. = 0,74 Marki.
1 Rubel (w srebrze lub papierach) = 1,67 Marki = 2,20 Koron.
1 Rubel w złocie = 2,16 Marki = 2,92 Koron.

(a) W budżecie szkolnym magistrat m. Częstochowy wyasygnował pozycję 6.000 rb. na nową męską szkołę średnią. Szkoła ta mieścić się będzie w gmachu Ogniska Robotniczego.

Grono osób podjęło myśl zorganizowania warsztatów rękodzielniczych.

Austrjacki zarząd klasztoru jasnogórskiego wysiedlił wszystkich żebraków z terytorjum klasztornego.

Kronika polityczna.

Nieufność do rządu rosyjskiego.

Dalszym dowodem przygnębienia rosyjskich kół przemysłowych i najlepszą oznaką, jak mało one się spodziewają po rządzie obecnym, jest, jak donoszą z Petersburga, mowa prezesa moskiewskiego komitetu przemysłowców wojennych, Rjabuszyńskiego, w której m. i. powiedział.

„Nie można powiedzieć, jakoby Rosja mogła się bronić przeciwko swoim nieprzyjaciółom samymi tylko swoimi ogromnymi

obszarami. My potrzebujemy rządu, któryby połączył kraj cały i rozpalil serca narodu. Takiego rządu nie mamy, i dla tego zagraża nam nieprzyjaciel. Musimy zwołać całą starszą i młodszą i zarządzać, żeby car złożył z nią radę koronną".
 Jeszcze dalej posunął się w mowie swej prezes kupiectwa moskiewskiego, Kuzniecowa, oświadczając wręcz: Dajcie nam władzę rządową, gdyż tylko taka doprowadzi do zwycięstwa. „Riecz” wita kongres w artykule wstępującym, w którym m. i. powiedziano:

„Ażbyśmy osiągnęli zwycięstwo, musimy przede wszystkim usunąć to, co przeszkadza do zwycięstwa, a przeszkodą tą nie są jednostki, nie ten lub ów minister, ale jest nią cały nasz system nieodpowiedzialności i nepotyzmu”.

Socjaliści rosyjscy.

Posel do Dumy Karenski, przywódca stronnictwa trudników, który na historycznym pierwszym posiedzeniu Dumy gabinet Goremikina tak ostro zaczął, że oficjalny stenogram największą część mowy jego przemilczał, i przywódca socjalistów Czeheidze, któremu nie pozwolono rezolucji swego stronnictwa przeczytać otrzymali od wszystkich prawie organizacji robotniczych adresy, wyrażające zgodę na i. h. posępowanie ze wskazaniem, że robotnicy rosyjscy z obydwojma postami solidaryzują się zupełnie.

Zamach rewolwerowy na zastępcę ministra spraw wewnętrznych Neratowa popełnił Konsul Jakimański, który był dawnie urzędował w ministerjum spraw zagranicznych. Wręczył on niedawno temu senatowi i radzie państwa memorjał, w którym były kompromitujące Sasonowa i Neratowa rewelacje, żądał aby go stawiono przed sąd, lecz wyrzucono go z urzędu i uciekł się do samopomocy.

Początek ery oskarżeń w Rosji.

„Daily Mail” donosi z Petersburga, że sprawozdanie komisji śledczej dla przygotowania oskarżeń wywołało wielkie zadowolenie. Pierwszą ofiarą śledztwa ma być minister wojny generał Suchomlinow, który ma być oskarżony o zaniedbanie przygotowań amunicji.

Minister baron Burian w Berlinie.

BERLIN, 13 sierpnia. Austro-węgierski minister spraw wewnętrznych bar. Burian przybył dziś rano do Berlina.

Niemcy i Ameryka.

ZURYCH, 13 sierpnia. Powrócił do Hagu poseł amerykański, osobisty przyjaciel Wilsona, i oświadczył, jak pisze „Neue Züricher Zeitung”, że widoki dalszych dobrych stosunków między Ameryką i Niemcami są najlepsze, gdyż Wilson chce je bezwarunkowo podtrzymać.

Wypadek w porcie kopenhaskim.

KOPENHAGA, 13 sierpnia. W porcie tutejszym najechał ubiegłej nocy parowiec na statek, wiozący 20 powracających marynarzy i przeciął go nawięcej. Uratowano wszystkich prócz dwóch, którzy utonęli.
Rozkaz lotnika niemieckiego.

Amsterdamski „Handelsblatt” donosi z Hock van Holland: Według doniesienia marynarza z parowca rybackiego angielskiego „Humfries” z Grimsby, odbywającego połów ryb przy statku światłym „Treenan”, lotnik niemiecki rozkazał załozdę usunąć się. Potem rzucił dwie bomby, które zniszczyły statek. Załoga, która przez pięć godzin pływała w barkach, zabrał inny parowiec i wysadził w Vlaardingien.

Usunięcie Kirylicy w małosuskich dycecejach węgierskich.

„Pester Lloyd” zaznacza, iż Kirylica, którą drukowane były dotąd wszystkie księgi liturgiczne małosuskich unitów

węgierskich, zostanie usunięta. Wszystkie księgi małosuskie na Węgrzech drukować się będą odtąd wyłącznie piśmem łacińskim. Dotyczy to obydwóch małosuskich dyceceji, munkaczowskiej i preszowskiej i półmadziarskiej najdudoroskiej.

Sprawy bałkańskie.

Z Kopenhagi donoszą: W kołach politycznych Paryża nie przypuszczają, żeby kroki trójporozumienia wplynęły na stanowisko rządu greckiego. Chodzi im głównie o zmuszenie Grecji do wypowiedzenia się, jakie stanowisko zajmie względem Serbji i trójporozumienia.—Od dają się nadzieje, że rozbić się układów w Grecji nie wykluczy możliwości porozumienia się z Grecją.

„Temps” paryski oświadcza, że Rumunia czyni przygotowania do zwrócenia Bułgarii części Dobrudży. Między obydwoma rządami miało już dojść do zupełnego porozumienia.

Obwieszczenie.

Rozporządzony dla obrębu miasta Łodzi przegląd koni zostanie zakończonej w poniedziałek 16 sierpnia t. r. o godz. 9 pp. Do tego czasu należy punktualnie przeprowadzić wszystkie nie przeglądane dotychczas konie (nieożrebiecone klacze także), z wyjątkiem urodzonych w latach 1912, 1913 i 1914, na podwórze rzeźni przy ulicy Inżynierskiej.

Konie muszą być zaopatrzone w kompletną zdarną uprząż.

Do tego czasu nie wolno wyprowadzać koni z Łodzi. Każdy koń nie stawiony komisji, będzie zajęty b z wynagrodzenia. Prócz tego winny lub winna gmina płaci za każdy wypadek niestawienia, karę w sumie 100 rubli.

Łódź, dnia 11-go sierpnia 1915.
 von Braunschweig,
 podpułkownik i komendant miejscowy.

Obwieszczenie.

Towarzystwom oszczędności i pożyczkowym jako też wogóle stowarzyszonym instytucjom, którym podług rosyjskiego prawa należytości z pominięciem skargi sądowej przez policję lub władze gminne drogą administracyjną ściągając wolno, zakazuję niniejszem ściągania należności drogą administracyjną aż do dalszego rozporządzenia.

Wykroczenia wbrew zakazowi będą karane surowo.
 Łódź, dnia 13-go sierpnia 1915 roku.
 Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
 von Oppen.

Obwieszczenie.

Na niżej wymienionych gospodarzy domów i rządców domów nałożyłem dotkliwie kary, ponieważ mimo policyjnego polecenia nie oczyścili swych posesji w ciągu ustanowionego czasu i sprowadzili przez to stan, sprzeciwiający sprzeciwiający się wymaganiom zdrowotnym.

- 1) Feigenbach Feige Ester, Zgierska 26.
- 2) Kozak Tobe, Zgierska 15.
- 3) Lipowska Teofila, Lutomska 11.
- 4) Górkiewicz Szlama, Ogrodowa 20.
- 5) Adler Hendler, Lewo-Kielma 7, Bałuty.
- 6) Frohman Ruchla, Aleksandryjska Nr. 16.
- 7) Metmann Abe, Ciemna 10, Radoszcz.
- 8) Gräser Gustaw, Nawrot 29.

On wciąż pali i milczy. Pewnego wieczoru porwał swą lutnię i zniknął w ciemności noce... Sejna skameniała— spojrzła się na swą towarzyszkę... Wiedziała już, co nastąpi. Serce pękało jej z bólu, za siebie i za tę „drugą”. Zbliżyła się do niej, objęła za szyję, przycisnęła ją do siebie i ucałowała—plakały razem, połączone wspólnym bólem i cierpieniem.

* * *

Osman-Beg sprowadził trzecią dziewczę. Cudna była, jak marzenie. Duże niebieskie oczy, złote włosy, a policzki, jak wschód słońca. Sejna zdrtwiała, gdy ujrzała to cudo. Ta, do reszty zabierze jej miłość Osmana.

— Teraz jestem zadowolony, teraz jestem szczęśliwy, jak w raj— i tam chyba niema piękniejszych hurrysek, jak moje tutaj na ziemi.

Zdarł z nich suknię i białinę, tę „Nową” posadził obok siebie, tamte postawił przed sobą, oparł się o łóżko i zagrał na lutni.

— Tak, to jest życie — wołał.
 Cisnął lutnię i począł się uganiać za

- 9) Thun Jan, Nawrot 107.
- 10) Goldberg Leib, Północna 11.
- 11) Jakubowicz Karolina, Północna 19.
- 12) Landow Paltin, Północna 11.
- 13) Michałowicz Wolf, Północna 7.
- 14) Wojska Cecylja, Wschodnia 12.
- 15) Bruchniewska Stanisława, Dolna Nr. 25.

- 16) Marcinek Antoni, Ciemna 12.
- 17) Orenstein Jahnke, Ciemna 27.
- 18) Goldberg Henryk, Żorawia 10.
- 19) Herzberg Jahnke, Żurawia 6.
- 20) Rosenfarb Szmul, Żurawia 13.

Osoby odpowiedzialne mają przestrzegać jna swych posesjach największy porządek i czystość, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy występować przeciw nim bezwzględnie z coraz ostrzejszymi karami.

Łódź, 12 sierpnia 1915 r.
 Prezydent policji z pol. podp. Lincke,
 kapitan.

Obwieszczenie.

Na skutek obwieszczenia z dn. 12-go lipca zameldowane zapasy miedzi, mosiądzu, brzozi, niklu, cyny, cynku, aluminium, antymonu, ołowiu, winny być do zbiorni dostawione.

Objęci obrębem ulic Piotrkowskiej nr. 2 do 52 (liczby parzyste), Średniej 1 do 181 (liczby nieparzyste), Dzielnej 2 do 110, i tamże mieszkający właściciele lub zarządcy tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty, jako to:

Statki kuchenne i gospodarze wszelkiego rodzaju jak np. kotły do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia, miski, kotły do prania, wannę kąpielowę, piece i wszelkie inne przedmioty w czasie od piątku 13-go do poniedziałku 16 sierpnia b. r. z wyłączeniem niedzieli, od 9 rano po 12 w południe i od 2 do 7 po południu w śpichlerzu przy Mikołajewskiej Nr. 8 złożyć.

Przy dostawie po sprawdzeniu wagi i za pokwitowaniem płaci się natychmiast z polski funt:

- | | |
|--|---------|
| 1) za koprowinę — — — | 58 fen. |
| 2) „ mosiądz (także tulejki od patronów i inne części amunicyjne) 44 „ | |
| 3) „ brzozi — — — | 53 „ |
| 4) „ aluminium — — — | 86 „ |
| 5) „ nikiel — — — | 1,63 „ |
| 6) „ antymon — — — | 24 „ |
| 7) „ cynę — — — | 1,22 „ |
| 8) „ za cynk — — — | 20 „ |
| 9) „ ołów — — — | 15 „ |
| 10) „ blachę cynkową — — — | 12 „ |

Łódź, dnia 11-go sierpnia 1915 r.
 Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
 w. z.
 von Zitzewitz.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Z obrad rady miejskiej.
 Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej zagalął zastępca przewodniczącego pan Kozmiński o godzinie 5. Po przeczytaniu porządku obrad powitał nowego radnego w osobie p. Ludwiga. Dr. Sterling przeczytał uchwalony przez deputację regulaminu porządku obrad, który przyjęto jednogłośnie, a jeden paragraf przeciwko dwóm głosom.

Magistrat przedłożył wniosek o uchwalenie dla łódzkiej ochotniczej straży ogniowej miesięcznej 7000 Mk., i ten wniosek przyjęto jednogłośnie. W obradach zabierali głos radni pp.: Kamiński i Eisenbraun. Pierwszy żądał, aby strażacy polewali place miejskie, nadburmistrz odpowiedział,

oweoi kochankami, łaskocząc i szczypiąc je, ciesząc się ich krzykiem i śmiechem.

Sejna krzyczała i śmiała się najwięcej, uwiąła się, jak kotka, starając się zawsze być pierwszą do jego pieszczot.
 Zmęczeni, upadli na miękkie poduszki, pijąc miód ze srebrnego puhara. Osman-Beg pił pierwszy, następnie podawał dwa razy puhar tej „Nowej”, ta kolejno podawała go dalej. Gdy przyszła kolej na Sejnę, ze wzruszenia przelała połowę. Osman usmiechnął się i ucałował swoją najmłodszą „zonę”.

Tak dalej być nie może—powiedziała sobie po kilku dniach Sejna, gdy Osman-Beg zupełnie już na nią nie zwracał uwagi. I począła go prosić i przymilać mu się:

— Spójrz się tylko na mnie, podaruj mi jedno chociaż słowo i tym się zadowolę.

— Zestarzałaś się trochę — powiedział półzartem Osman.

Sejna umilkła, poszła do swego pokoju i przypadła do łustra. Chciała się przekonać, czy rzeczywiście się zestarzała. Lustro powiedziało jej, że jest jeszcze młodą i piękną jak była, tylko trochę bledsza, a oczy smutne i zamglone od płaczu. Porwała ją szalo-

że magistrat już strażaków do prac takich pociągnął. P. Eisenbraun wywołał, że dodatek taki z funduszów miejskich byłby niepotrzebny, gdyby właściciele domów kominy tylko przy pomocy straży ogniowej czyścić kazali. Gdyby znajdujące się w Łodzi 81200 kominiów tylko straż ogniowa czyściła, za opłatą 1,60 Mk. miesięcznej od każdego, przyniosłoby to 97920 Mk., co po opłaconiu kosztów w wysokości około 35,000 Mk., zostałoby dla straży ogniowej względnie miasta około 62000 Mk.

Do deputacji dla spraw ubogich wybrano radnego Löwensteina, a radnego Mühlęgo do komisji dla spraw zdrowotnych.

Szkola rolnicza w Liskowie.

Szkola rolnicza w Liskowie otwartą będzie dnia 1 września r. b. Są jeszcze miejsca wolne; kandydaci mogą zapisywać się do 21 sierpnia bezpośrednio w Zarządzie szkoły w Liskowie, lub w Łodzi u p. A. Blizińskiego, ulica Długa 72, w godzinach pomiędzy 9 i 11 rano i 5—7 po południu.

Przyjmowanie opłat.

(a) W biurze prezydium policji przy ul. Ewangelickiej wywieszono ogłoszenie, iż wszelkie opłaty winny być uiszczane w walucie niemieckiej. W braku tejże połowa wpłacanych pieniędzy może być wnoszona także w bonach miejskich nowej emisji.

Ankieta Stow. właścicieli nieruchomości.

(a) Zarząd Stow. właśc. nieruchomości na onegdajszym posiedzeniu opracował ankietę dla zebrania danych o stratach materialnych właścicieli domów w Łodzi, wywołanych kryzysem wojennym. Dane, zebrane w ten sposób, stanowić będą ważny przyczynek dla przyszłej gospodarki miejskiej i dadzą podstawę do starań o uwzględnienie położenia właścicieli nieruchomości. Do 1 września należy nadesłać dane, ile winni są lokatorzy, którzy weksli nie dali za czas od I-VII 1914 do I-VIII 1915, o wysokości sumy weksli, wydana przez lokatorów, na jaką sumę obniżono komorne lokatorom na zasadzie dobrowolnej umowy, jaką sumę stracono wskutek niewyjęcia mieszkań, jaką sumę właściciele nieruchomości winni są w zaległych ratach Tow. Kredytowemu, na jaką sumę dom jest zaasekurowany i czy posiada kanalizację, instalację elektryczną lub gazową i filtr biologiczny.

Ważne wyjaśnienie.

(a) Zarząd Stow. właścicieli nieruchomości zwrócił się do władz z zapytaniem, czy należy dostarczać razem z przedmiotami metalowymi także kosztowne piece, wannę i t. p., w których żądane metalu jest niewiele, zaś wartość znaczna. Otrzymało na to odpowiedź, iż bezwarunkowo należy dostarczyć przedmioty kuchenne, oraz wannę i kotły, przytem większych przedmiotów właściciele nie potrzebują remontować, ponieważ specjaliści monterzy po zameldowaniu na miejsce przybędą i remontują takowe. Co do kosztownych piecew władze miejscowe porozumieją się z władzami wyższymi i decyzyję odnośnie zakomunikują zarządowi Stow. właścicieli nieruchomości; dotychczas sprawa pozostawiona jest w zawieszeniu.

Z Klubu rzemieślniczego.

(a) Zarząd klubu rzemieślniczego postanowił zwrócić się do magistratu łódzkiego z memorjałem, w którym, wychodząc z założenia, iż klub jest jelną organizacją, reprezentującą interesy rzemieślników-żydów, wobec odrębności takowych, prosi magistrat o możliwość prawa głosu, we wszystkich kwestjach, dotyczących żydów-rzemieślników.

sa złoć. Cisnąła lustro o ścianę, rzuciła się do pokoju, gdzie siedziała najmłodsza jego „zona”.

— Tu, jesteś tu! — krzyczała — rzuciła się na nią, szarpiąc i kalecząc paznokciami jej twarz—wpiła się w oczy, szarpiąc ją niemiłosiernie...

Ja upiękła Cię, chociażby na dziesięć dni — skrzczała. Nasyciwszy się zemsta, jaką pałała, uciekła, pozostawiając omdlałą na ziemi.

Gdy Osman wrócił, wyrzucił mnie bez ładu, a ja... niechęć już więcej był jego.

Wybiegła na podwórze, zamętała oczy i jednym skokiem rzuciła się do cysterny, znajdującej się w środku podwórza.

— Utopiła się — krzyczała druga tawarzysta, otwierając szeroko brama, by zwołać sąsiadów.

* * *

Gdy Osman-Beg wrócił z pogrzebu Sejny, było późno w noc. Zdrtwiała, ujrzała zaszpeconą twarz swojej niochanej.
 — Wielki Boże, jak Ty wygładasz Schwycił swą lutnię i zniknął w noc ciemną... w noc ciemną...

RODA-RODA.
Lutnia Osmana.
 (Z Hercegowiny).
 Tłum. z niemieckiego Marja Kopelman.
 (Dokończenie).
 I Sejna raduje się w duszy, gdy po kilku miesiącach spostrzega oziębłość Osmana-Bega dla „Nowej”. Żadnych pieszczot, usiśków i pieszczot. Zuown, jak dawniej, pali zadumany swą fajkę i milczy...
 Dobrze się tak, dobrze, ty, kochana towarzysko moja, ty przeklęta rośnocho. Ty! Płac, płacz, wypłacz swoje ładne oczy. Osman wróci do mnie. Szczęście Sejny zuown zakwitnie!... I zaczyna coraz pieszczotliwiej i serdeczniej krząć naokoło niego—jak wtedy... jak wtedy...
 On pali swą fajkę i milczy.
 — Dlaczego jesteś dla nas tak niedobry, kochanku? Jeżeli Ci smutno, powiedz, będziemy tańczyć i śpiewać. Jest nas dwie, postaramy się rozвеселić Cię.

Nieodroczone listy do odebrania w 3 oddziale straży ogniowej

Mikołajewska 54.
 I Szajerowicz, Łódź, Maks Czamański, Leon Lesz, Mikołajewska 57, D. i Wyrwich, Szpinman, Markus Bloch, Andrzejka nr. 43, Bracia Birstein, Piotrkowska 60, T. Goldberg, Łódź, Karl Oberlander, Benedykta 10, Włodzimierz Świecki, Juljusza 30, I. Bornstein, Rybna 11, Bracia Weingold, Dawid Berkowicz, Zachodnia 23, Juljusz Fiszer, Otylija Welk, Gubernatorska 36, Wanda Hine, Główna 27, Marjanna Klucha, Pabianicka 38, Eugenja Obst, Piotrkowska 267, Helena Wróblewska, Wiznera 25, Stefan Wróblewski, Wiznera 25, Juljanna Pisarska, Wólczańska 265, Stanisław Urbaniak, Florentyna Bauer, Ogródowa 28, Feiga Rozenberg, Stanisław Różański.

H. Markus, Wólczańska 57, Sch. Scheineński, Cegelniana, Otto Mainhard, G. Lubetz, Widzewska 78, E. Krubsack, Widzewska 112, Karol Brandt, Karola 17, M. Hack, O. Kociński, Firma Lipszitz, Firma Taebium, E. Jenz, Alfons Beck, Stefan Sikorski, Bereck Blanket, Władysław Minsz, Drzewnowska 68, Sz. Trzerniowski, Średnia nr. 50, Benjamin Friedman, Ida Hiszka.

Paulina Hecht, S. Kunc, Józef Tużyński, Paulina Miller, Wólczańska 157, Paulina Szlaps, F. Horwitz, Juljanna Frost, Józef Myzner, Adolf Arend, Edward Arend.

Za milion rubli.
 (a) Kupey, którzy przybyli z Warszawy w celu zakupu w towarów manufakturowych, zakupili tychże na sumę z górą milion rubli. Przy dokonywaniu transakcji zarobili znaczne sumy miejscowi komisjonerzy.

Helenów.
 O ile tylko pogoda dopisze a zdaje się, że na pytanie to odpowiedzieć można twierdząco, Helenów zapełni się napewno tłumami publiczności, dla której dyr. Koja Helenowa szczególnie urozmaicony program na dzisiaj przygotowala.

Po za koncertem popularyzm na placu sportowym od będzie cały szereg ulubionych przez łodzian wyścigów, jako to: wyścigi piechurów, piłka nożna i t. p. Wejście na plac sportowy bezpłatne. Wieczorem na stawie koncert mandolinistów w gondolach.

Koncert Ludowy.
 Pierwszą połowę dzisiejszego koncertu „Ludowego” Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej w parku im. Staszica dyryguje p. Bräutigam, drugą zaś p. Mazurkiewicz. Piękną myśl urządzenia takich koncertów zasługuje na ogólne poparcie.

„Optique Parisienne”, Piotrkowska 15.

Od wczoraj w „Optique Parisienne” demonstrowany jest wielce ciekawy i sensacyjny dramat z życia detektywów pod tytułem „Sherlok Holmes”. Tytuł ten zawsze jeszcze wzbudza ogromne zainteresowanie, tytekoja więc sądzi, że teatrzyk przy ulicy Piotrkowskiej 15 będzie przepiękny i dzisiaj, tembardziej, że na wczorajszym przedstawieniu bardzo się „Sherlok Holmes” publiczności podobał.

Kalendarzyk.

DZIS: Wnieb. N. M. P.
 JUTRO: J. O. N. M. P.
 Wschód słońca o godz. 4 m. 40.
 Zachód „ „ „ 7 „ 29.
 PARK STASZICA. Dzisiaj koncert ludowy.
 TEATR WIELKI. Dzisiaj „Kościuszkę pod Białawicami”.
 TEATR POLSKI. Dzisiaj „Sybir”.
 HELENÓW. Godzienne koncerty orkiestry filharmonicznej pod dyr. A. Thürnera.
 MEISTERHAUS. Codzienne przedstawienia o godzinie 7-jej.
 WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza” otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIENIĘ, 14-go sierpnia:
 Z terenu rosyjskiego.

Armie sprzymierzone, które dotarły do okolic na zachodzie od Bugu, wyparły i wczoraj w pościgu przed sobą tylnie straż przeciwnika. Praca naprzód po obu stronach drogi żelaznej Łuków—Brześć Litewski dotarły siły austriacko-węgierskie do okolic na zachodzie i południu od Międzyrzecza; wojska niemieckie zdobyły okolice Wisznicy i dotarły za Włodawę. W Galicji wschodniej nie ma nic nowego.

Z terenu włoskiego.

Wczoraj wieczorem odparto ataki nieprzyjacielskie w różnych miejscach frontu południowo-zachodniego, a więc na tyrolskim obszarze granicznym, przy stanowiskach Fedaja i na linii Bopena, (na południu od Schuderbachu), na terenie goryczyjskim pod Monte dei sei Busi i na wyżynach na wschodzie od Monfalcone. Wszędzie utrzymano w całości stare stanowiska. W nocy dojechał jeden z naszych pociągów pancernych aż do wjazdu na dworzec w Monfalcone i ostrzeliwał piechotę nieprzyjacielską na zboczach La Rocca i Train pod fortami Adrji.

Zastępca szefa sztabu generalnego
 Hoefler, feldmarszałek-lejtnant.

Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, d. 15-go sierpnia.

Nurkowiec niemiecki zatopił 14 sierpnia na morzu Egiejskim transportowiec o pojemności 10000 tonn z żołnierzami. Okręt lazaretowy wyratował bardzo niewielu żołnierzy.

Sukces turecki nad kanałem Suezkim.

KONSTANTYNOPOL, 14-go sierpnia. „Osmański Lloyd” donosi: W sposób niewydomaczony udało się tureckiemu patrolowi wywiadowczemu dotrzeć do Kanału Suezkiego, podłożyć w dwóch miejscach na północ od kolei do Kantary materje wybuchowe i zniszczyć linię kolejową. W drodze powrotnej ostrzeliwano angielski okręt patrolujący.

Ofiary nurkowców.

LONDYN, 14 sierpnia. Admiralicja donosi: „Nurkowiec angielski zatopił dnia 8 b. m. rano w wjeździe do morza Marmora turecki okręt bojowy. Angielski nurkowiec storpedował także w Dardanelach kanonierkę turecką „Berci Satwet” i próżny transportowiec.

LONDYN, 14 sierpnia. Admiralicja potwierdza storpedowanie krążownika pomocniczego „India”. Miano wyratować 22 oficerów i 19 marynarzy.

Brak amunicji w Rosji.

Granica szwajcarska, 14 sierpnia. Z Petersburga donoszą: Na kongresie komitetu przemysłowców dla fabrykacji dla wojska wypowiedziano dwie interesujące mowy. Przemysłowiec petersburski Riabuszinski oświadczył, że w koniecznym wypadku musiałyby się cofnąć armja aż do Uralu, ponieważ zapas amunicji nie będzie przygotowanym na czas. Przemysłowiec Koljubokin oświadczył, że potrzeba 9 do 12 miesięcy, by skończyć kompletnie organizację przygotowania amunicji.

Lotnicy niemieccy nad Rygą i zamknięcie Modlina.

CHRYSZTJANJA, 14 sierpnia. „Aftenposten” donosi z Petersburga: Po raz pierwszy ukazało się kilka „Zeppelinów” nad fortecą Dźwiński. Codziennie wznożą się lotnicy niemieccy nad Rygą. Zamknięcie Modlina stało się faktem. Bombardowanie rozpoczęło się dnia 8 sierpnia.

Przeniesiono władze zarządu z Kowna do Bobrińska.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 13 sierpnia. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

W okolicy Rygi odparliśmy rankiem 11 sierpnia zakusy Niemców, aby nasze straż przednie pokonać. W kierunku Jacobstadt—Dynaburg posuwały się wojska nasze 10 i 11 b. m. naprzód; posuwały się tuż za nieprzyjacielem. W okolicy na północ od Wielkomierza zajęliśmy po walce Kowan i Towiany i pojmaliśmy jeńców. Pod Kownem odparliśmy ataki Niemców na froncie na zachód od Niemna aż do Gessy. Nieprzyjacielowi udało się tylko odnieść kilka sukcesów pod wsią Godłowo, gdzie stoczono zacięłą walkę artyleryjską. Na froncie między Narwią a Bugiem kontynuowali Niemcy swe zacięte ataki, szczególnie na drodze z Łomży i

Sniadowa do Kossowa. Dalej na południe po obu stronach drogi żelaznej Szyszew-Malkinia przeszły wojska nasze po południu 11 sierpnia do przeciwataku. Na drogach przy średniej Wiśle nie zaszły znaczne zmiany. Na froncie między Wieprzem a Bugiem podjął nieprzyjaciół szereg zaciętych ataków w kierunku na Parczew i po obydwóch gościach do Chełmu i Włodawy; wszystkie ataki odparto z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Straty te są szczególnie wielkie na wschodzie od Ostrowa, gdzie trupy niemieckie przed pozycjami naszymi tworzyły olbrzymie stosy. Nad Bugiem i Złotą Lipą żadnej szczególnej zmiany. Nad Dniestrem w próbie nieprzyjacielskiej przejścia do ofensywy. 10 sierpnia zbliżył się nieprzyjaciół z wielkimi siłami równocześnie do wejścia do zatoki Ryskiej i wysp Aaland i bombardował latarnie morskie. Po ostrzeliwaniu przez nasze okręty wojskowe i baterje, cofnął się nieprzyjaciół szybko na otwarte morze.

Cytadela warszawska.

Ośmdziesiąt lat temu, w r. 1835 wybudowano cytadelę warszawską. Kazał ją wznieść Mikołaj I po powstaniu roku 1830, aby była groźbą dla buntowniczego miasta.

Gdy budowę ukończono, zjechał do Warszawy sam car, aby nacieszyć się swoim dziełem—symbolem rosyjskiej władzy w Polsce.

Przyszła do stóp carskiego tronu pokorna deputacja znękanego miasta z błagalną prośbą, z zapewnieniem wiernopoddańczego uczucia.

Okrutnym wzrokiem spojrzął na nią i rzekł:

— Postawiłem cytadelę. Przy pierwszej próbie buntu zburzę Warszawę i zaprawdę nie ja będę, który ją odbuduje...

Przez ośmdziesiąt lat groziła cytadela miastu, przez 80 lat pomnikiem była moskiewskiej zaciętości, była prawdziwym, rzetelnym wyrazem „słowiańskich” w stosunku do nas uczuć rosyjskiego najazdu.

Przez ośmdziesiąt lat miasto było pod grozą.

A w tej cytadeli był budynek, szczególnie budzący twogę X-ty pawilon, gościnnie przyjmujący wjeźniów politycznych.

Od ośmdziesięciu lat X-ty pawilon bodaj nigdy nie był pusty, a często był zapelniony po brzegi.

Najlepsi ludzie z narodu w tych przeklętych murach cierpieli za sprawę.

Okropne dzieje.

Uprzytomnijmy sobie, że w ciągu ośmdziesięciu lat dokonywał się nad Królestwem Polskiem ten potworny eksperyment wyrwania ze społeczeństwa wszystkich, którzy gorąco czuli, nieśli przed narodem oświaty kaganiec, bojowali o prawa narodowe, o prawa robotnika, prawa chłopu, którzy szerzyli nowe idee i wolność miłowali nad życie.

W X-ym pawilonie dokonywał się nad narodem naszym najokrutniejszy „dobór sztuczny”, pozbawiający społeczeństwo — na dłuższy lub krótszy czas, bardzo często na zawsze—najlepszycy ludzi.

Ile tragedji działo się w tych murach! Ile cierpień dantejskich! Ile sił zniszczonych!

X-ty pawilon—to polska Bastylja, to symbol rosyjskiego panowania.

I jak podczas wielkiej rewolucji francuskiej zburzono paryską Bastylję—tak należałoby zburzyć warszawską — przeklętą pamięci X-ty pawilon.

Rozmaitości.

Obuwie nieprzemakalne.

Ludzi po miastach, a bogatsi na wsi, żeby nóg nie przemoczyć, noszą kalosze, Pominiawszy jednak koszt, przyzna każdy, że w kaloszach nie można chodzić po wielkim błocie, ani stać we wodzie, gdy tego potrzeba. Jeżeli je znów włoży na długie buty, to chodź ciężko. Można jednak tanio zrobić ze swoich butów coś w rodzaju kaloszy. Do tego celu potrzeba w naszym metalowym rozgotować kwaterkę oleju lnianego, to jest ćwierć litra, 20 gramów łożu baraniego, 18 gramów wosku białego i 6 gramów gutaperki (kautuczku, np. ze starego kalosza). Gdy płyn trochę ostygnie, posmarować nim, ale jeszcze na gorąco, nowe buty, za pomocą szczotki, jak się to robi z czernidłem. Skóra zostaje miękka jak była, ale staje się wtedy nieprzemakalną. Smarować trzeba wierz-

chy i podeszwy, a nadewszystko szwy. Sposobu tego używają w wielu stronach rybacy, stojący w wodzie całymi godzinami.

HUMOR.

Mama:

Więc namyślił się moja droga Klarcie, wszak to partja doskonała, lepszej wcale dla ciebie nie szukałam; młodzieńiec przystojny, majątny, inteligentny, dobry, obraca się w najlepszych sferach towarzyskich i należał przecież do milicji, więc o cóż ci się jeszcze rozchodzi?

Klarcia:

To prawda mamuniu, wszystko jest bardzo dobrze, lecz pan Józef ma jedną wadę kardynalną!

Mama:

Cóż to za wada, powiedz!

Klarcia:

Pan Józef nie należy do żadnego kółka amatorskiego...

Mama:

To prawda moja droga; rzeczywiście teraz każdy przyzwolity młody człowiek powinien należeć do jakiegoś kółka amatorskiego...

Elka.

Z życia familijnego.

I.

— Proszę mamy, czy to prawda, że nauczyciele są mądrzy?
 — Prawda kochanku.
 — A dlaczego ten nasz pan nauczyciel abecedka nie umie?
 — Co ty przeciesz Stasiu?
 — Jak mamusię kocham! Przecież wczoraj pokazał mi abecadło i pytał się, co to za litera?...

II.

— Kochasz ty mnie bardzo mąteczko?
 — Ależ tak, moje dziecię.
 — A jednak nie tak, jak ja mamusię.
 — No, dlaczego?
 — Bo razem z dwiema moimi siostrzyczkami musisz kochać troje dzieci, a ja mam do kochania tylko jedną mamę.

Z historii pamiętek.

(Z wizyty bankiera).

— Ależ pan posiada przepyszne antyki?
 Bankier: — To wszystko po produktach!
 — Pańskich?
 Bankier: — Jeszcze jakich pańskich — wszystko po największych panach!...

Szewoki humor.

Panie, tydzień dopiero jak noszę kupione u pana kapcie, a już mi się zaczynają krzywić.
 Szewc: Jakże się nie mają krzywić, kiedy jeszcze nie są zapłacone

Drukarnia akcydensowa
J. GRODKA,
 PRZEJAZD 8.
 Przyjmuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, jako to:
 Tabele,
 Kwitariusze,
 Rachunki,
 Afisze,
 Klepsydry,
 Plakaty,
 Zaproszenia,
 Biletów wizytowe
 Blankiety
 i t. p.
 Dla dużych nakładów maszyna rotacyjna.
 Ceny umiarkowane.

Tłómaczenia
 z polskiego i rosyjskiego na język niemiecki wykonywa tanio Albert Leder, Dzielna 36a (dom p. Briska) m. 10.

Helenów.

W niedzielę d. 15 sierpnia 1915.

odbędzie się WIELKA ZABAWA OGRODOWA „Ostatnie dni lata“

Wycieczki piechurów (Marathon bieg). ; Półka nożna. :: Koncert orkiestry filharmonijnej pod dyr. prof. A. Türnera. :: Program popularny. :: Wieczorem na stawach mandolinistów w gondolach, oświetlonej bengalskimi ogniami. :: Iluminacja parku. :: Różnobarwne wodospady. **Wycieczki cyklistów z nagrodami.** **Abonament zawieszony.** **Koncert poranny** Początek o godz. 8-jej. wejście 20 i 10 centów

POSZUKIWANI:

Kowale, Slusarze, Kotlarze, Motacze, Cieśle, Elektromontorzy, Palacze, Slusarze, dozorczy maszyn, Mularze, Odlewnicy do **SANGERHAUSEN (Saksonja)** Slusarze, Motacze, Heblarze, Frezerzy, Kowale, Kowale ręczni, zduni i dozorczy pieców, Motacze, Kotwiczai, (Ankerwickler) Maszyniści, Parowozowi, Palacze, Windugowi, (Krahnführer) Ubijacze, (Stosser) i prości Robotnicy do Izby Handlowej w Kolonii nad Renem. Silni niewykwalifikowani Robotnicy do śląskich zakładów węglowych i koksowych do **Gottesberg (Śląsk).** Biuro Pracy, Piotrkowska 108.

Halpaus - Fabryka papierosów

Akcyjne towarzystwo w **WROCLAWIU**
Marki polecane:
Kerem, Okassa-Carotto, Rittmeister, Reichsadler, Kaiser-Dubec.
Skład fabryczny w Łodzi.
Cegielniana № 31.
Sprzedaż wyłącznie hurtowo.

GOTTLIEB TESCHNER

Skład Instrumentów Muzycznych i Gramofonów
przeniesiony został na

ul. Piotrkowską № 34

i poleca swój bogato zaopatrzonej skład wszelkich Instrumentów, Gramofonów oraz dodatków do instr. muz. po najtańszych cenach. Wielki fabryczny skład STRUN hurtowy i detaliczny.



Pierwsza chrześcijańska lecznica chorób zębów i jamy ustnej. teraz **Ewangelicka 2 róg Piotrkowskiej 144.** Najlepsze **ZĘBY** sztuczne i plombę Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz.

Nasi zastępcy panowie Józef Piestrzyński na rzeźni miejskiej i Jan Fogel Aleksandowska 80, kupują dla nas bydło, świnię, cielęta i barany. W razie sprzedaży prosimy zwracać się do nich. Bracia Frankowscy.

Otrzymawszy zastępstwo W-nych pp. Frankowskich niniejszym zawiadamiam Sz. sprzedawców, że bydło, świnię, cielęta i barany z miasta Łodzi i okolic, kupuję w każdą środę na targu przy Rzeźni Miejskiej od 8-jej rano, **Józef Piestrzyński.**

Nowootworzona **Fabryka cukierków pierników i wafli,** pod firmą „Reforma“ w Łodzi, ul. Nowomiejska № 12. w podwórzu na prawo Poleca wielki wybór cukierków, karmelków, łyków, pierników i t. p. po cenach niskich, mała próba wystarcza aby się przekonać o różnicy. Hurtownikom odpowiedni rabat. Rekomenduje Herbatę **zdrowia** znakomitą w smaku i fani! Br. **Filja ulica Główna Nr. 58,** róg Juljusza.

MYDŁO. najtaniej **MYDŁO** Częstochowskie I gat. 6.40 II 5.40 za Kamień. Sprzedaż tylko hurtowo Piotrkowska № 25. w podwórzu na lewo. **MYDŁO.**

Potrzebna natychmiast wykwalifikowana **Kucharka** obeznana z gospodarstwem szpitalnym. Zgłaszać się w godzinach przedpołudniowych do szpitala Konsztadtów na Rado-goszczu.

Fotografia pospieszna i sztuka 50 f. 3 szt. 70 f. wykonywa się na Długiej № 4 z frontu. **UWAGA.** Fotografie są dobre na paszporty i przepustki.

Z kartami rezerwowymi wracają do Warszawy. Zgłaszać się Piotrkowska 119.

Feliks Krzyżanowski artysta muzyk udziela lekcji fortepianu i śpiewu, mieszka przy ul. Średniej nr. 12 m. 17.

Rutynowana nauczycielka ucz. prof. Melcera udziela lekcji gry fortepianowej, teorii, (zasady muzyki), harmonii i hist. muzyki. Wiadomość w skł. fortepianów J. Grzegorzewskiego Piotrkowska 117.

Janina Ciechanowska zaszyła rodzinie w Warszawie pozdrowienia i prosi o wiadomość o Józefie. Adres jak poprzednio.

Antoni Supiński mieszka nadal w Łodzi ul. **Łutomierska № 17.** (Wiadomość dla znajomych w Warszawie)

Korepetytor z wykształceniem 7 lub 8 klasowym, albo uniwersyteckim, posiadającym język niemiecki, potrzebny na wieś do Szymanowic, koło Pyzdri pow., Słupicki. Oferty przyjmuję adm. Gaz. Łódzkiej.

Inteligentna osoba (chrześcijańska) znająca język niemiecki potrzebna do Konwersacji niemieckiej na godziny. Oferty składać w Administracji sub. „Marja“.

OGŁOSZENIA DROBNE:

- Dyplomowana nauczycielka (dyplom berliński) udziela lekcji niemieckiego. **Mikołajewska 37 m. 41** 622
- Do wynajęcia duży sklep frontowy ul. Główna 49 wiad. u stróża. 624
- Damski krawiec z powodu kryzysu szyje elegancko kostiumy od 10 młk. pałta od 8 młk suknie od 2 Marek. Kreśli się z prośbą o robotę pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17
- Odciski wytypisz na zawsze amerykańska maśd „Corricide de Keen“. Pudełko 60 kop. 10 nabycia w aptekach i składach aptecznych, Główna sprzedaż w Łodzi w składach aptecznych: M. Hilera St. Majewskiego. Przedst. wicel H. Neuman, Widzowska 88. 621
- Pokój umeblowany frontowy odnajmę. Cegielniana 86 m. 8. 611
- Pokoje umeblowane do wynajęcia. Przejazd 14 II p. front. 623
- Przeżywisty fachowiec, korektor i stroiciel fortepianów i pianin. Leonard Suchowski Benedykta 10. 624
- Węgier do sprzedania 4 młk. 40 fen. **Korzec, Andrzeja 57 róg Zakątnej.** 625

Politechnika Łódzka. Daje techniczne wykształcenie w obrębie budowy, elektrotechniki i mechaniki, a po skończeniu kursów wydaje atestaty na stopień pom. inżyniera lub uczonego technika, przyjmuje się młodzież bez różnicy płci i wyznania z wykształceniem co najmniej 3 klasowym. Do klas przygotowawczych przyjmujemy uczniów i uczennice z wykształceniem początkowym. Wykłady prowadzą p. p. inżynierowie fachowcy. Własne warsztaty. W godzinach wieczorowych, wykład języków i buchalterji dla osób dorosłych. Oplata bardzo przystępna. Wiadomość w Kancelarji Piotrkowska 117. Codziennie od 1-5.

Teatr „OAZA“ róg Główniej i Piotrkowskiej **Dziś sensacja!** !! Pierwszy raz w Łodzi !! **Tajemniczy związek** Niebywały dramat detektywów w 3-ch wielkich aktach. **Potężne momenty! Zajmująca treść!** Ponadto szereg innych bardzo ciekawych obrazów. Program trwa około 2 godz. Ceny miejsc od 5 do 50 kop.

NAJTANIEJ NA PREZENT. Wyprzedaj z fabr. składu 40% taniej n. c. z. **RESZTKI** jedw. batyst na bluzki 50 k Wełniane z jedwabiem na bluzki od 2 Mr. **Czarne z białym w krat** i w paski na suknie i bluzki od 3 Mr. do 6 Mr. Różne TOWARY oraz ALPAGE na MEZKIE MARYNARKI 4 Mr. i DAMSKIE KOSTJUMY i na fartuchy **CEGIELNIA 43**, w podwórzu (4-ty dom od ul. Piotrk.). Środę i Sobotę zamknięte.